

Religijność jako czynnik integrujący społeczność lokalną, na przykładzie kultu św. Rozalii w Gostycynie (Bory Tucholskie)

Mieszkańcy Gostycyna¹ to społeczność lokalna, dla której południowy kraniec Borów Tucholskich stanowi środowisko i terytorium życia. Tworzą oni wspólnotę monokulturową, „wpisaną” w określone struktury oraz instytucje, charakteryzującą się długotrwałymi, wielopokoleniowymi związkami krewniczymi, rodowymi i rodzinnymi oraz trwałymi relacjami sąsiedzkimi².

Jednym z elementów integrujących członków tej społeczności jest rozumienie religijności jako ważnego elementu dziedzictwa kulturowego, tak w wymiarze wewnętrznym (prywatnym), jak również zewnętrznym (publicznym). Wynika to z przekazywanej tradycji oraz doświadczeń, które przybrały postać określonych wzorców myślenia i zachowania, stając się ważnym podmiotem komunikatywnej i kulturowej pamięci³. Od lat 60. XIX wieku elementem dziedzictwa kulturowego mieszkańców Gostycyna jest pamięć o epidemii cholery. Dzięki temu, iż stała się „właściwością duszy” kolejnych pokoleń zajęła istotne miejsce w kulturze lokalnej (kulturze miejsca). Kształtowała członków

¹ Gostycyn, wieś gminna w powiecie tucholskim, w województwie kujawsko-pomorskim, na dawnym pograniczu pomorsko-wielkopolskim i polsko-krzyżackim. Jej początki sięgają przełomu XII i XIII w., gdy powstał gród, od XVII wieku nazywany Burchatem. W 1350 r. komtur tucholski Konrad Vullekop nadał mieszkańcom prawo czynszowe. Parafia pod wezwaniem św. Marcina z Tours powstała zapewne po 1350 r., ale przed 1374 r. W latach 1466-1772 Gostycyn był wsią królewską, a następnie włościańską. Szerzej o tym: R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV w.*, Warszawa-Poznań 1972, s. 206-207, 220; M. Sass, *Dzieje Gostycyna i okolicy. Pradzieje. Rycerze, szlachta, ziemianie*, Bydgoszcz-Gostycyn 2006, s. 31-32; M. Grzegorz, *Słownik historyczno-geograficzny komturstwa tucholskiego w średniowieczu*, Tuchola-Bydgoszcz 2010, s. 50-51.

² T. Pilch, *Środowisko lokalne*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 299.

³ J. Szyczyk, *Pojęcie dziedzictwa kulturowego w pismach Stanisława Ossowskiego*, [w:] *Koncepcje socjologiczne Stanisława Ossowskiego a teoretyczne i praktyczne zagadnienia współczesności*, red. M. Chałubiński, J. Goćkowski, I. Kaczmarek-Murzyniec, A. Woźniak, Toruń 2004, s. 246-247; D. Motak, *Religia, religijność, duchowość. Przemiany zjawiska i ewolucja pojęcia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2010, „Studia Religijologiczne” z. 43, s. 206-210.

tej społeczności, ale i przez nich była ubogacana oraz rozwijana, otwierając inną (kolejną) drogę wiodącą do zakorzenienia w środowisku⁴. Nadała dotychczasowemu „byciu u siebie” nową perspektywę – obdarzała poczuciem bezpieczeństwa, zaufaniem, przyczyniła się do powstania i kształtowania tożsamości polegającej na duchowo pogłębianym, odpowiedzialnym, a także podmiotowym realizowaniu dobra wspólnego⁵.

Nie zachowały się bezpośrednie relacje czy opisy zarazy w Gostycynie. Ze źródeł pośrednich wiadomo, iż w krótkim czasie zmarło ok. 130 osób, a chorowało tak wiele, że nie było komu pracować w gospodarstwach. Choroba dotknęła także ks. Karola Moschnera, ówczesnego proboszcza, któremu w posłudze duszpasterskiej pomagał ks. Paweł Józef Behrendt z pobliskiego Bysławia⁶. Atmosferę tamtych czasów mieszkańcy wsi przypominają w pieśni wykonywanej podczas uroczystej procesji. Nie stanowi ona bezpośredniego zapisu wydarzeń z tego konkretnego miejsca. Została przyjęta „z zewnątrz”. Swym rodowodem nawiązuje do wersji pochodzących z Krakowa, a datowanych na wiek XVII⁷. Zapewne, po części odzwierciedla atmosferę panującą również wówczas w tej miejscowości. W pieśni czytamy o lęku, niepewności, poczuciu zagrożenia, wzrastającej wśród sąsiadów nieufności, a także strachu przed nieoczekiwaną śmiercią. Z drugiej strony odnajdujemy tam strofy mówiące o wierze w pomoc i wsparcie św. Rozalii, która „od powietrza morowego i przypadku gwałtownego” uratowała mieszkańców Sycylii, a teraz miała uczynić to w przypadku „Polonii”:

Oto powietrze morduje / Nie jeden w zdrowiu szwankuje / Pożera śmierć
nieużyta / I słowa się nie dopyta. (...) Jeden się drugiego chroni / Daleko
od niego stroni / Nawet kochany przyjaciel / W takim razie nieprzyjaciel.
(...) Chodząc po zapłociu krzyczą. (...) Strachem wielkim zatrwożeni / Głodem
i nędzą ściśnieni⁸.

Św. Rozalia⁹ patronką od zarazy stała się, gdy jej imię do „Martyrologium Rzymskiego” w 1630 roku wpisał papież Urban VIII. Uroczyste wspomnienie

⁴ H. Skorowski, *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*, Warszawa 1996, s. 149.

⁵ W. Theiss, *Mała ojczyzna: perspektywa społeczno-edukacyjna. (Tezy)* „Wieś radomska” 2004, t. 7, s. 7-15.

⁶ Archiwum Parafii w Gostycynie (ApG), dokument: Rok Pański 1948.

⁷ L. Bończa-Bystrzycki, *Rozwój kultu Świętej Rozalii z Palermo na ziemiach polskich (XVII-XXI wiek) w świetle zbiorów archiwalnych księdza Andrzeja Targosza, Szczecinek 2012*, s. 214.

⁸ *Pieśń do św. Rozalii*, s. 6-7, dodatek do: M. Sass, *Święta Rozalia z Gostycyna. Religijne i społeczne znaczenie kultu*, Bydgoszcz-Gostycyn 2015 (dalej: M. Sass, *Święta Rozalia*).

⁹ Święta Rozalia urodziła się w ok. 1130 r. na Sycylii, niedaleko Palermo, w zamku Oliwella. Jej ojciec, książę Sinibald był wasalem króla Normanów Rogera II. Rozalia w tajemnicy złożyła ślub dożgonnej czystości. Gdy namawiano ją do małżeństwa opuściła dom rodzinny. Jako pustelnica (eremitka) początkowo zamieszkała w grocie Quisquina delle Rose, a następnie na Monte Pellegrino. Surowe życie, które wiodła spowodowało wyczerpanie organizmu. Zmarła w wieku około 35 lat. Szerzej: L. Bończa-Bystrzycki, op. cit., s. 41-42.

wyznaczono na dzień 4 września. W ikonografii religijnej atrybutem świętej jest grotta, w której mieszkała, a także czaszka – symbol pokuty i pustelniczego życia oraz wieniec z róż – symbol jej imienia¹⁰.

Początki kultu św. Rozalii w Polsce przypadają na połowę XVII wieku. Pierwsze relikwie sprowadzili jezuici już w 1630 roku do Krakowa (do kościołów św. Barbary, Piotra i Pawła) oraz Torunia (do kościoła św.św. Janów)¹¹. Na terenie Prus Królewskich, których południowy kraniec stanowiły bory zwane dzisiaj tucholskimi, św. Rozalia stała się znana dzięki zakładanym bractwom¹². Do wzrostu rozalijnej religijności „przyczyniły się” epidemie, które zwłaszcza w XIX wieku dziesiątkowały mieszkańców miast i wsi. Na terenie Borów Tucholskich zaraza cholery występowała pięciokrotnie – w latach 1831, 1848, 1849, 1866 i 1873¹³.

Mieszkańcy Borów Tucholskich personifikowali cholere. Wierzyli, że jest ona wysoką, powiewną kobietą z długimi ramionami, która mieszka w lasach. O zachodzie słońca, wraz ze swoją krewną zwaną morowym powietrzem, nawiedzała okoliczne wsie, aby nocą zakradać się do domostw i nieść śmierć ich mieszkańcom¹⁴. Aby chronić siebie i bliskich przed niebezpieczeństwem, obcymi, demonami, złymi mocami oraz zarazami Borowiaczy ogradzali wsie płotami¹⁵. Stawiali krzyże, kapliczki i Boże Męki. W miejscowościach, gdzie już

¹⁰ U. Janicka-Krzywda, *Patron, atrybut, symbol*, Poznań 1993, s. 76; A. Targosz, *Kult Świętej Rozalii z Palermo*, „Peregrinus Cracoviensis” 2008, z. 19, s. 136. Święta Rozalii stała się znana szerszej rzeszy chrześcijan w I połowie XVII w., gdy 15 lipca 1624 r. w jednej z grot odkryto trumienkę z napisem: „Ja, Rozalia Sinibaldi, córka Boża, postanowiłam dla miłości Chrystusa zamieszkać tutaj”. Uroczyste przeniesienie szczątków do katedry w Palermo zbiegło się z ustaniem zarazy, która wówczas nękała okolice. Powiązanie tych dwóch zdarzeń stanęło u podstaw rozwoju kultu, najpierw na Sycylii, a następnie w innych miejscach nawiedzanych przez epidemię. L. Bończa-Bystrzycki zauważa, iż na temat św. Rozalii zachowało się wiele przekazów charakteryzujących się późną metryką jak i sporą zawartością opowieści ludowych oraz legendarnych. Stanowią one dodatkową ilustrację ukazującą różne kierunki rozwoju kultu, stając się nieraz powodem do nazbyt skrajnych opinii na temat ich bohaterki jak i religijności, która wokół niej się rozwinęła. W jednym z przekazów wyjaśniono genezę imienia mającego narodzić się dziecka. Matka miała otrzymać nakaz z nieba, aby nadała dziecku imię Rozalia. Miało ono do stanowić zapowiedź jej późniejszego życia. Kolce róży symbolizowały pokutę, natomiast biel lilii niewinność. Szerzej: L. Bończa-Bystrzycki, op. cit., s. 25-42.

¹¹ Ibidem, s. 153-157, 193.

¹² Na terenie ówczesnych Prus Królewskich najstarsze bractwo powstało w 1674 r. w parafii Święte, niedaleko Grudziądza. Na przełomie XVII i XVIII stulecia w Świeciu nad Wisłą cech rzeźników obrał św. Rozalię za patronkę. W 1876 r. w parafii Szczuka (obecna diecezja toruńska) zawiązano bractwo św. Rocha i św. Rozalii. Szerzej: *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 136, 335, 606 (dalej: *Diecezja*).

¹³ W. Kozłowski, *Zarys dziejów krainy raciąskiej, komturstwa i powiatu tucholskiego (XIII wiek – listopad 1918)*, Tuchola 1996, s. 202.

¹⁴ B. Sychta, *Kultura materialna Borów Tucholskich*, Gdańsk-Pelplin 1998, s. 28.

¹⁵ Ibidem, s. 104.

miała miejsce epidemia cholery, w kapliczkach bądź Bożych Mękach umieszczali figury św. Rocha, a niekiedy św. Rozalii¹⁶. Jak pisze Aleksander Łoński:

(...) kapliczki przydrożne (...) odgrywają ogromną rolę w kulturze duchowej. Stawiane (...) były z różnych powodów i okazji. Najczęstszą intencją jest prośba o błogosławieństwo, ochronę i obronę rodziny, gospodarstwa, wioski. (...) W krzyżach i kapliczkach upamiętnione są zdarzenia związane z wielkimi wydarzeniami historycznymi (...). Istnieją też obiekty stawiane na pamiątkę. (...) Tematem intencji jest także modlitwa. Obiekty występują tutaj jako miejsca zbiorowej, wioskowej bądź rodzinnej modlitwy¹⁷.

Na rolę edukacyjną kapliczek zwróciła uwagę Justyna Czerkawska-Strychar. Proponuje ona, aby na tego typu obiekty sakralne spojrzeć jako na świadków historii „współtworzących” krajobraz kulturowy danej społeczności. Jednocześnie określa je mianem „znaków orientacyjnych”, które pomagają poznać, zrozumieć i zaakceptować historię lokalną¹⁸.

Współczesna figura św. Rozalii z Gostycyna łączy w sobie niejedną z wyżej wspomnianych cech. Jako „następczyni” Bożej Męki wybudowanej w 1898 roku jest znakiem historii i pamięci¹⁹. Stanowi miejsce zbiorowej, a także indywidualnej modlitwy. To również ważny element tożsamości miejsca, a przede wszystkim ludzi z nim związanych. Ta relacja wobec tajemnicy *sacrum* nie ogranicza kultu do określonego punktu na mapie, ale nadaje mu ponadlokalny charakter.

Epidemia cholery, która dotknęła mieszkańców Gostycyna wybuchła w 1866 roku²⁰. Jak wynika z informacji przekazywanej przez pokolenia

¹⁶ Na południowym krańcu Borów Tucholskich kapliczki ku czci św. Rozalii zachowały się w trzech miejscowościach: Rosochatce, Białej oraz Tucholi. W Rosochatce na murem stoi drewniana nadbudowa pokryta rozłożystym, obitym blachą, daszkiem. Św. Rozalia w lewej dłoni trzyma czaszkę, a w prawej krzyż. Jej jasne włosy zdobi wianek z róż. W miejscowości Biała w 1865 r. wybudowano Bożą Mękę. Św. Rozalia w prawej dłoni trzyma krzyż, a w lewej czaszkę. Na głowie ma wianek z róż. W kapliczce znajdują się także figury Matki Bożej z Dzieciątkiem i św. Rocha. W kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi przechowywany jest neorokokowy feretron z 1851 r., ukazujący św. Rozalię i św. Rocha. Przy ul. Nowodworskiego w odnowionej Bożej Mące znajduje się figura św. Rozalii umieszczona tam pierwotnie w 1899 r. Szerzej: D. Piasek, *Święta Rozalia – pustelnica z Sycylii*, „Pomerania” 1994, nr 11, s. 26-27; L. Bończa-Bystrzycki, op. cit., s. 194; M. Sass, *Święta Rozalia*, op. cit., s. 23.

¹⁷ A. Łoński, *Krzyże i kapliczki przydrożne w kulturze Kaszubów*, [w:] *Z dziejów kultury Pomorza XVIII-XX wieku*, t. II, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2004, s. 321-313.

¹⁸ J. Czerkawska-Strychar, *Kapliczki przydrożne jako wyróżnik krajobrazu kulturowego*, [w:] *Edukacja regionalna*, red. A.W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Warszawa 2006, s. 339-344.

¹⁹ ApG, dokument: Rok Pański 1948. Fundatorką Bożej Męki z figurą św. Rozalii była Rozalia Rolbiecka, córka posiadaczy ziemskich, Marianny i Andrzeja Rolbieckich. Budowę zainicjował ówczesny proboszcz, ks. Piotr Roszczyński.

²⁰ W dokumencie z 1948 r. przechowywanym w archiwum parafii w Gostycynie zapisano, iż epidemia miała miejsce w 1864 r. Jednak współcześni badacze nie wspominają, aby wówczas miała miejsce jakaś zaraza. Waław Kozłowski (W. Kozłowski, op. cit., s. 202) do najtragiczniejszych

– 4 września ks. Behrendt zorganizował procesję pokutno-błagalną. W trakcie modlitw ślubowano, że jeżeli epidemia ustanie, to parafianie będą czcić św. Rozalię każdego roku, w tym właśnie dniu. Wkrótce zaraza ustąpiła, a w mieszkańcach pozostało przekonanie, że przyczyniło się do tego wstawienie św. Rozalii²¹.

Pierwszym materialnym znakiem nowego kultu w Gostycynie stał się obraz św. Rozalii namalowany na płótnie przez nieznanego artystę. Święta przedstawiona została jako królowa, a nie jak pustelnica. Obok jej klęcznika leży złota korona, a w tle widać rzekę płynącą u stóp góry, na której stoi zamek. Św. Rozalia, klęcząc ze złożonymi dłońmi, czyta Pismo Święte. Cień z krzyża pada na czaszkę umieszczoną na ścianie grotu. Po lewej stronie, u dołu obrazu leżą trzy róże²².

Na miejscu rozebranej przez hitlerowców jesienią 1939 roku figury Bożej Męki poświęcono 4 września 1948 roku nową figurę²³, którą w 2013 roku członkowie działającego w Gostycynie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Burchat” postanowili poddać pracom remontowo-renowacyjnym. Trwały one od listopada 2013 roku do końca sierpnia 2014 roku. W celu zebrania środków potrzebnych na jej konserwację zorganizowano kwestę. Wolontariuszami byli członkowie stowarzyszenia, a wspomagali ich uczniowie miejscowego gimnazjum. W zbiórkę włączyły się osoby prywatne, instytucje oraz zakłady pracy działające nie tylko na terenie gminy Gostycyn. Towarzyszyła temu kampania promocyjno-informacyjna, którą przeprowadzono przy wsparciu parafii, wykorzystując do tego celu również lokalne media, a także Internet. Nowy postument wraz z figurą poświęcono 4 września 2014 roku podczas uroczystości odpustowej²⁴.

W okresie międzywojennym uroczystości odpustowe przy figurze św. Rozalii odbywały się 4 września lub w najbliższą niedzielę po tej dacie²⁵. Jak wynika ze wzmianek prasowych „liczna rzesza wiernych z Gostycyna”, ale również z okolicznych miejscowości, uczestniczyła w „podniosłych uroczystości ku czci św. Rozalii, potężnej patronki w czasie epidemii cholery”. Nabożeństwa o 8⁰⁰ rano rozpoczynały się modlitwami wotywnymi. O godzinie 11⁰⁰

epidemii zalicza tę, która wybuchła w 1866 r. W trakcie jej trwania zmarło wielu mieszkańców Raciąża, Wielkiego Mędromierza, Bralewnicy, Kamienicy, Lińska oraz Gostycyna. Dlatego tę datę przyjęto za obowiązującą.

²¹ ApG, dokument: Rok Pański 1948.

²² M. Sass, *Święta Rozalia*, op. cit., s. 25.

²³ ApG, dokument: Rok Pański 1948. Inicjatorami budowy figury św. Rozalii byli: ks. proboszcz Linus Hekman, kierownik szkoły Roman Glazik oraz Maksymilian Kwasigroch, Jan Raatza, Piotra Domeracki, Ignacy Rolbiecki i Antoni Klonecki. Nad pracami czuwał architekt Jagielski z Koronowa.

²⁴ M. Sass, *Święta Rozalia*, op. cit., s. 53.

²⁵ *Diecezja*, op. cit., s. 691.

odprawiana była suma odpustowa, a uroczysta procesja do Bożej Męki o godzinie 16⁰⁰. Obrzędem religijnym przewodniczyli, jak również wygłaszali kazania, księża z okolicznych miejscowości, a także duchowni zapraszani z Pelplina²⁶. W 1932 roku w uroczystościach odpustowych uczestniczył ks. Józef Góral. Na łamach „Głosu Tucholskiego” tak zrelacjonowano jego pobyt:

Odpust św. Rozalji. Dnia 4 bieżącego miesiąca obchodziła parafia nasza, doroczny odpust św. Rozalji, który u nas stale w ten sam dzień obchodzi się ku czci tej świętej i to jak powiadają na podziękowanie za ochronienie parafji przed cholera. Na odpust ten przybyło kilku obcych księży. Między innymi mieliśmy zaszczyt ugościć ks. misjonarza J. Górala, który po 27 latach, przybył z Brazylii odwiedzić swe ojczyście strony. Ks. misjonarz J. Góral jest znany jako jeden z najstarszych Polaków w Brazylii, poświęcający się nie tylko sprawie Misyjnej, ale i w dużej mierze pracy społecznej. W niedługim czasie powróci ks. J. Góral znów do Brazylii. Życzymy Jemu szczęśliwej drogi i zasyłamy przez Niego serdeczne pozdrowienia dla braci Polaków na obczyźnie²⁷.

W czasach okupacji hitlerowskiej uroczystości odpustowe nie odbywały się. Sytuacja uległa zmianie po 1945 roku. Przy figurze, postawionej w 1948 roku, przez kilka lat organizowano procesje. Jednak ówczesne władze państwowe szybko wycofały się ze zgody na te uroczystości. Wobec tego procesję prowadzono na terenie przykościelnym, do ołtarza wybudowanego na cmentarzu, w którym ustawiano obraz św. Rozalii. Po zakończeniu nabożeństwa część parafian, pojedynczo, udawała się do figury, chcąc w ten sposób wypełnić przyrzeczenie dane przez przodków, jak również zmanifestować swoją religijność. Wyjątek stanowiła rocznica chrztu Polski. W Gostycynie obchody milenijne połączono z odpustem ku czci św. Rozalii oraz parafialnymi dożynkami. Uroczystość poprzedzona została *triduum*, czyli trzydniowymi modlitwami i naukami wygłoszonymi i prowadzonymi przez ojca misjonarza Stanisława Kriegera ze Zgromadzenia św. Rodziny pochodzącego z pobliskiego Wielkiego Mędromierza. W procesji 4 września 1966 roku wzięło udział ponad 1 000 osób. Przy figurze nastąpiło wręczenie korony dożynkowej, którą zawie-

²⁶ *Gostycyn, pow. Tucholski. Odpust* [brak aut.], „Słowo Pomorskie” 1928, nr 208, s. 9; *Gostycyn, pow. Tucholski. Odpust* [brak aut.], „Słowo Pomorskie” 1929, nr 211, s. 9; Z.Z., *Ku czci św. Rozalii*, „Głos Tucholski” 1936, nr 94, s. 3.

²⁷ J. Lewandowski, *Z powiatu. Odpust św. Rozalji* „Głos Tucholski” 1932, nr 102, s. 4. Ks. Józef Joachim Góral urodził się 3 września 1873 r. w Królewskiej Wsi (okolice Złotowa na Krajnie). W 1911 roku osiadł w Brazylii. Był działaczem emigracyjnym, publicystą, filologiem i proboszczem w Abranohes (Abranches) pod Kurytybą (1921-1951). Zmarł 14 maja 1959 r. w Kurytybie. Należał do Zgromadzenia Misjonarzy Wincentynów. Był pierwszym redaktorem konserwatywno-narodowego tygodnika „Lud” wydawanego nakładem Zgromadzenia Ojców Misjonarzy. Pismo docierało do Polaków w Brazylii, Argentynie i Urugwaju. Redagował także miesięcznik „Przyjaciel Rodziny”. W latach 1922-1931 opublikował szereg książek, w tym również słowniki i rozmówki polsko-portugalskie.

szone w kościele pod chórem. Podsumowując tę uroczystość ówczesny proboszcz, ks. Stanisław Średzki, stwierdził:

Takiej procesji chyba Gostycyn nie widział od setek lat²⁸.

Uroczystościom odpustowym połączonym z parafialnymi dożynkami, podobnie jak to było w dwudziestoleciu międzywojennym, również i teraz przewodniczyli księża z dekanatu tucholskiego oraz innych parafii ówczesnej diecezji chełmińskiej. Przybywali też misjonarze oraz kapłani z Kurii Diecezjalnej w Pelplinie. Pomimo obowiązującego zakazu odbywania procesji ulicami Gostycyna liczba uczestników uroczystości wahała się od 500 do 700 osób i z każdym rokiem rosła²⁹. W 1981 roku pierwszy raz, po wielu latach starań, uzyskano zgodę na odbycie procesji do figury św. Rozalii. To ważne wydarzenie dla miejscowej społeczności zyskało dodatkową rangę, gdyż w uroczystości uczestniczył ordynariusz diecezji chełmińskiej, ks. bp Marian Przykucki³⁰.

Kolejne próby ubogacania i urozmaicania uroczystości odpustowych nastąpiły w latach 90. XX wieku. W 1994 roku odbył się „Festyn Rozalinkowy”, który w kolejnych latach przybrał postać festynu ludowego. Wśród zapraszanych gości, oprócz biskupa diecezji pelplińskiej Jana Bernarda Szlagi, pojawiali się lokalni politycy, parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz samorządowych różnych szczebli. Procesji towarzyszyła orkiestra dęta oraz poczty sztandarowe. Obecnie uroczystość odpustowa odbywa się *ipsa die* lub w sobotę (jeżeli 4 września przypada w niedzielę) i jest połączona z dożynkami parafialnymi. Przed południem odprawiana jest msza święta, a główne uroczystości, tradycyjnie, rozpoczynają się o godzinie 16⁰⁰. Uczestniczą w nich mieszkańcy, goście, przedstawiciele miejscowych organizacji i stowarzyszeń. Ze swoim poczem sztandarowym idą strażacy – ochotnicy. Swoistego klimatu dodają również tzw. „budy”, czyli stragany ze słodyczami, dewocjonaliami, zabawkami oraz innymi przedmiotami, które można kupić wyłącznie na odpuscie³¹.

W II połowie XIX wieku pojawił się zwyczaj nadawania imienia Rozalii przynajmniej jednej dziewczynce w rodzinie. Potwierdzają to zapisy w Księdze Chrztałów. W latach 1883-1900 Pustelnica z Palermo stała się patronką 21 dziewczynek³². Z analizy Księgi Zmarłych z lat 1886-1944 wynika również,

²⁸ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Sprawozdania roczne ze stanu parafii Gostycyn, 1966.

²⁹ ApG, Ogłoszenia duszpasterskie ks. Tadeusza Koseckiego z lat 1972-1985. Na temat liczby wiernych posiadamy pośrednie dane, które dotyczą osób przystępujących do komunii św. W 1974 roku wydzielono 537 komunii, rok później 570, a w 1976 r. – 582. Według szacunkowych danych z 2007 r. w głównych uroczystościach o godz. 16⁰⁰ uczestniczyło około 800 osób.

³⁰ Ibidem.

³¹ L. Bończa-Bystrzycki, op. cit., s. 235; M. Sass, *Święta Rozalia*, op. cit., s. 31-33.

³² ApG. Księga Chrztałów 1883-1921.

iz św. Rozalię zaczęto postrzegać jako orędowniczkę nowo narodzonych dziewczynek, które rokowały mniejsze szanse na przeżycie. W tym czasie w parafii zmarło 29 dziewczynek o tym imieniu, z tego 11 nie przekroczyło dwunastego miesiąca życia, a 7 nie dożyło do pięciu lat³³.

W okresie powojennym św. Rozalia stała się wzorem dla bierzmowanych dziewcząt. Szczególnie w latach 1950-1965 znaczna liczba spośród nich decydowała się na wybór tej patronki. W tym czasie na 402 bierzmowane taką decyzję podjęło 86 osób (21%). W latach 1970-1986 daje się zauważyć gwałtowny spadek tej formy kultu. Na przykład w roku 1978 na 64 bierzmowane dziewczęta tylko trzy wybrały imię Rozalia. Dwa lata później żadna spośród 108 przyjmujących sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Od lat 90. XX wieku tendencja ta powoli zaczęła się odwracać. Przeprowadzone w 1998 roku ankiety wśród dziewcząt wybierających św. Rozalię na patronkę dowodzą, że jest ona dla nich:

- orędowniczką w trudnych sprawach:

Imię Rozalia wybrałam sobie, dlatego, że gdy jestem ciężko chora, to modłę się zawsze do Niej o zdrowie. Myślę, że gdy Ona mogła uratować Gostycyn od tak ciężkiej epidemii, to i mnie pomoże.

- stanowi przykład do naśladowania:

Ja również chciałabym zostać ważną osobą w życiu, taką jaką została św. Rozalia.

- jest ważną częścią historii parafii:

Dlaczego Rozalia? A to dlatego, że jest Ona bardzo związana z Gostycynem i jego okolicami³⁴.

W 2003 roku spośród 42 dziewcząt przyjmujących sakrament dojrzałości chrześcijańskiej pięć zdecydowało się na obranie św. Rozalii na patronkę. Trzy z nich w następujący sposób uzasadniały swoją decyzję:

Rozalia potrafiła w życiu wybrać najwyższe i najcenniejsze wartości. Będę ją prosiła, abym i ja zawsze umiała je rozpoznać.

Wybrałam św. Rozalię jako swoją patronkę ponieważ chcę jej w ten sposób podziękować za uratowanie moich przodków od zarazy cholery.

Jako trzecie imię obrałam sobie Rozalia, gdyż moja babcia ma tak na imię, ja chcę kontynuować tę tradycję³⁵.

Elementem, który wniósł nową jakość w rozwój kultu św. Rozalii w gostyńskiej parafii było nawiązanie współpracy z ks. Andrzejem Targozem,

³³ ApG. Księga Zmarłych 1886-1944.

³⁴ ApG. Księga Bierzmowanych 1950-1986.

³⁵ M. Sass, *Święta Rozalia*, op. cit., s. 37.

badaczem i popularyzatorem kultu św. Rozalii w Polsce. O swoim pobycie w Gostycynie, 6 listopada 1995 roku, pisał:

O żywotności kultu w Gostycynie poinformował mnie (...) ks. dziekan polonowski Wojciech Gappa, który jako młodzieniec razem ze swoim wujkiem pielgrzymował do św. Rozalii. Właśnie On był moim przewodnikiem³⁶.

Jednym ze skutków nawiązania współpracy z ks. Targoszem, proboszczem parafii św. Rozalii w Szczecinku, była pielgrzymka do tamtejszego sanktuarium, która miała miejsce 8 czerwca 2002 roku. Przewodniczył jej ówczesny proboszcz w Gostycynie, ks. Stanisław Jahns. Uczestnicy mieli możliwość uczczenia relikwii św. Rozalii oraz podzielenia się doświadczeniami z różnych form działalności społecznej prowadzonej przez organizacje parafialne³⁷. Kolejny wyjazd do Szczecinka nastąpił 7 czerwca 2008 roku, tym razem na „Rozaliadę” – doroczne święto parafialne. Na XI festyn, stanowiący część obchodów 25. rocznicy powstania parafii, licznie przybyli nie tylko mieszkańcy, ale także przedstawiciele wspólnot z różnych regionów kraju, gdzie św. Rozalia jest czczona w sposób szczególny. W obchodach uczestniczyli pielgrzymi z Wrocanki z archidiecezji przemyskiej (najstarszego miejsca kultu w Polsce), z kaszubskiego Wierzchucina, z warmińsko-mazurskiego Susza oraz z kujawsko-pomorskiego Gostycyna³⁸. Spotkanie w uczestnikach pozostawiło wiele wrażeń:

Tego dnia – wspominają Maria Anhalt, Teresa Grabowska, Hanna Szmaglińska, Elżbieta Wiese i Marzena Zdun – pogoda była wyśmienita, a my parafianie z Gostycyna o godz. 11⁰⁰ wyruszyliśmy do Szczecinka na „Rozaliadę”. Zapoznaliśmy się z programem (...), ale nie spodziewaliśmy się, że będzie ona przeprowadzona z takim rozmachem. Po serdecznym powitaniu przez proboszcza parafii (...) rozpoczęły się konkurencje turniejowe, których było mnóstwo. Czas pobytu został tak wypełniony, że nie było miejsca na nudę. Pomyślano też o tym, żeby nikt nie czuł głodu i pragnienia. (...) Z „Rozaliady” wracaliśmy zadowoleni, pełni wrażeń, z nagrodami i piosenką na ustach³⁹.

Janina Górecka dodaje, iż:

ze strony organizatorów czuło się życzliwość i ciepło w każdym miejscu. (...) Wszyscy uczestnicy (...) wykazali się niezwykłą życzliwością i sympatią⁴⁰.

³⁶ A. Targosz, *Św. Rozalia w Gostycynie*, „Posłaniec. Dwumiesięcznik parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku” 1995, nr 15, s. 13.

³⁷ E. Dorogusz-Doroszkiewicz, *Pierwsza historyczna pielgrzymka z Gostycyna do św. Rozalii w Szczecinku*, „Posłaniec. Dwumiesięcznik parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku” 2002, nr 55, s. 9.

³⁸ K. Pawłowska, *Rozaliada na ćwierćwiecze*, „Gość koszaliński-kołobrzegi” 2008, nr 25, s. 6.

³⁹ M. Anhalt, T. Grabowska, H. Szmaglińska, E. Wiese, M. Zdun, *Wrażenia z XI Rozaliady*, „Posłaniec. Dwumiesięcznik parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku” 2008, nr 90, s. 40.

⁴⁰ J. Górecka, *Czuło się życzliwość i ciepło*, „Posłaniec. Dwumiesięcznik parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku” 2008, nr 90, s. 40.

Renata Bonna zwróciła uwagę, że był to:

wspañiały i radosny czas spędzony z innymi parafianami, jak my, czcącymi św. Rozalię⁴¹.

Współpraca z ks. Targoszem przyczyniła się do rozpoczęcia bardziej szczegółowych badań nad kultem św. Rozalii w Gostycynie. Do tego czasu, z inicjatywy proboszcza, ks. Tadeusza Koseckiego, ukazała się broszurka z tekstem pieśni śpiewanej podczas odpustu oraz krótki żywotem św. Rozalii⁴². W latach 1998-1999 z okazji odpustu parafialnego opublikowane zostały pierwsze jednodniówki przybliżające postać św. Rozalii, a także zawierające informacje na temat rozwoju jej kultu w Polsce i w Gostycynie. W 2001 roku opublikowano broszurkę „135 lat kultu św. Rozalii w gostycyńskiej parafii”, która zawierała m.in. wykaz dziewcząt, którym w latach 1883-1900 na chrzcie św. nadano imię Rozalia. Tego samego roku w pracy zbiorowej „Mała ojczyzna. Kultura. Edukacja. Rozwój lokalny” opublikowano artykuł, w którym przedstawiono religijne i społeczne aspekty kultu św. Rozalii w Gostycynie⁴³.

Postać świętej z Sycylii inspirowała nie tylko mieszkańców Gostycyna. Tematem tym zajęli się także artyści uczestniczący w plenerze Rzeźbiarsko-Malarskim „Żaga”, organizowanym przez tutejszy Gminny Ośrodek Kultury. Swoje refleksje utrwaliли na płótnach oraz w rzeźbach, wydobywając z pni borowiaczkich drzew różne wyobrażenia św. Rozalii⁴⁴.

Podsumowując: Kult św. Rozalii nie został narzucony mieszkańcom Gostycyna, ale dobrowolnie przez nich przyjęty na skutek przeżytej traumy w czasie epidemii. Dlatego nadal stanowi ważny, „żywy” i dynamiczny element tradycji oraz kultury. Zaakceptowanie, podtrzymywanie, przekazywanie oraz odkrywanie wartości dziedzictwa przeszłości pomogło jednostkom jak również całej społeczności, usytuować siebie w czasie teraźniejszym, a jednocześnie nadać sens i znaczenie dalszym działaniom ukierunkowanym ku przyszłości⁴⁵.

Dla mieszkańców Gostycyna św. Rozalia i jej kult stanowią ważny element życia religijnego, jak również społecznego. W sferze *sacrum* odnosi się to do wiary w jej pomoc i wsparcie w rozwiązywaniu trudnych sytuacji. Orędowniczka broniąca przed zarazą stała się opiekunką nowo narodzonych dziew-

⁴¹ R. Bonna, *Podziękowanie*, „Posłaniec. Dwumiesięcznik parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku” 2008, nr 90, s. 40.

⁴² ApG. Uroczystość odpustu św. Rozalii 4 września, bmr.

⁴³ M. Sass, *Kraina między trzema rzekami*, [w:] *Mała ojczyzna. Kultura. Edukacja. Rozwój lokalny*, red. W. Theiss, Warszawa 2001, s. 123-126. Z inicjatywy parafii oraz członków Stowarzyszenia „Burchat” wydawano także okolicznościowe pocztówki i obrazki z archiwalnymi zdjęciami oraz informacjami na temat kultu św. Rozalii w Gostycynie.

⁴⁴ M. Sass, *Święta Rozalia*, op. cit., s. 55.

⁴⁵ B. Surma, *Pamięć i narracja w kształtowaniu tożsamości kulturowej w pedagogice Marii Montessori*, [w:] *Pamiętanie i zapominanie. Wspólnoty, wartości, wychowanie*, red. J. Cukras-Stelągowska, Toruń 2016, s. 75.

czynek, patronką ich życia, ale i dobrej śmierci, wzorem do naśladowania dla młodego pokolenia, zwłaszcza dziewcząt przyjmujących sakrament bierzmo-
wania, a także patronką ciężkiej i trudnej pracy rolników. Coroczne obchody
odpustowe stanowią dodatkową okazję do spotkań rodzinnych, przyjaciel-
skich, koleżeńskich. Sprzyjają odnawianiu, pogłębianiu, umacnianiu relacji
i więzi międzyludzkich.

Kult św. Rozalii jest na stałe wpisany w dzieje gostycyńskiej wspólnoty. Jest
ważnym przesłaniem dziedzictwa przeszłości, świadectwem pamięci oraz sza-
cunkiem wobec podjętych niegdyś zobowiązań. Mimo upływu czasu, złożone
ponad 150 lat temu przyrzeczenie nie „skostniało”, nie zamknęło się w rozpa-
miętywaniu tego, co nieodwracalnie minęło. Dzięki różnym inicjatywom podej-
mowanym przez mieszkańców Gostycyna społeczność lokalna jednoczy się,
mobilizuje i aktywizuje. Kult św. Rozalii łączy to co duchowe, religijne ze
współczesną obrzędowością ludową, zadumę modlitewną z radością zabawy.
Nie oddziela *sacrum* od *profanum* – czyni z tych dwóch światów istotny ele-
ment tożsamości.

Kult św. Rozalii nie zamyka się tylko w wymiarze lokalnym. Dzięki inicja-
tywom podejmowanym i realizowanym przez ks. A. Targosza powstała sieć
wsparcia osób, których łączą wartości niesione przez św. Rozalię. Mieli oni
możliwość spotkania, poznania, wymiany doświadczeń, a także zainspirowa-
nia siebie nawzajem.

Kult św. Rozalii ma również wymiar powszechny, gdyż wyrasta z łacińskiej
tradycji chrześcijańskiej, która odegrała znaczącą rolę w zespalaniu różnorod-
ności kultur. Jan Paweł II, rozważając w tym kontekście pojęcie ojczyzny jako
ojcowizny, ale także ojczyzny europejskiej, zwrócił uwagę na zasadnicze zna-
czenie dziedzictwa, które jest „sprzężeniem pomiędzy tym, co duchowe, a tym
co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią”⁴⁶. Ważną rolę w tym sprzężeniu
odgrywa równowaga miejsca (środowiska życia) i zapisanej w nim przeszłości,
z jej dorobkiem, wartościami i treściami duchowymi.

Kult św. Rozalii ma wartości inkluzywne. Umiejscawia mieszkańców
Gostycyna w ich środowisku zamieszkania, a jednocześnie w przestrzeni lokal-
nej (borowiackiej), jak również regionalnej (pomorskiej, kujawsko-pomorskiej).
Ukazuje związek z kulturą i dziedzictwem Polski oraz Europy. Stanowi ważny
element tradycji chrześcijańskiej, w jej powszechnym wymiarze. To przykład
ukazujący sposób, w jaki dziedzictwo kulturowe miejsca przyczynia się do inte-
gracji społeczności lokalnej, która zachowując indywidualizm własny (miejsca,
jednostek, wspólnoty). Nie zamyka się na wartości świata zewnętrznego, ale
odnajduje w nim właściwe, godne, podmiotowe, równorzędne miejsce.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 66-67, 95.

Religiousness as a factor integrating local community – an example of Saint Rosalia's worship in Gostycyn

The aim of the article is present religiousness as an important factor integrating members of a local community. The concept is discussed using the example of Saint Rosalia's worship, which has been present in Gostycyn (Bory Tucholskie) for more than 150 years. The presence of the hermit from Palermo, both in the physical and spritual figure, inspires and encourages local people to undertake various activities that aim at not only saving memories, but also at developing the local environment, understood as a common area for individuals and the whole community. It also constitutes an important element of individual and collective identity, which facilitates the enhancement of a unique, long-lasting, intergenerational relationship. This relationship is based on people's respect for their ancestors who, suffering from cholera in the 2nd half of the 19th century, appointed Saint Rosalia as their patroness, protectress, advocate and guide.